

TEATR WIELKI UWAGA, PREMIERA!

# MACBETH JEST W KAŻDYM Z NAS

MARTA KAŹMIERSKA

Teatr Wielki zaprasza dziś wieczorem na premierowy spektakl „Macbeth” Giuseppe Verdiego. Przedstawienie to efekt współpracy poznańskiej sceny i teatru La Monnaie/De Munt z Brukseli.

Artyści obu teatrów mieli okazję pracować razem już wcześniej. W lutym Teatr Wielki przeniósł na swoje deski spektakl „Jenufa” Leoša Janáčka w reżyserii Alvisa Hermanisa - koprodukcję Théâtre de la Monnaie właśnie oraz Teatro Comunale di Bologna i Teatru Bolszoi.

Tym razem poznańska Opera zaprosiła do siebie młodego reżysera - Oliviera Fredj. Dzieło, które zaprezentuje dziś w Poznaniu miało swoją premierę w Brukseli 13 września.

„Macbeth” uchodzi za najmroczniejszą z oper Verdiego. Libretto napisał Francesco Maria Piave. Powstało na podstawie słynnej tragedii Williama Szekspira. Opowieść o żądzy władzy, która kończy się zbrodnią, a także strachu, który prowadzi do szaleństwa, najgenialniej przetłumaczył na język polski Stanisław Barańczak.

Co pisali po wrześniowej premierze recenzenci? „Fredj umieszcza akcję Macbetha w hotelowych wnętrzach w stylu belle époque. W tej jedności miejsca odbywają się innowacyjne zmiany scenografii: hotelowe lobby przemienia się w kuchnię; kuchnia staje się sypialnią - relacjonował recenzent dziennika „De Tijd”.



Scena ze spektaklu

„Lady Macbeth nie przeraża, ale raczej zachwyca: przebrana raz za amerykańską pierwszą damę, raz za brytyjską monarchinię konfrontuje swojego małżonka z trudnymi faktami.” - można było przeczytać na łamach gazety „De Standaard”.

- Szekspir i Verdi to geniusze i trzeba iść za tym, co zostawili - mówi reżyser. - Warto też jednak słuchać siebie i własnego instynktu - dodaje. - Macbeth może być w każdym z nas, bo każdy z nas miewa swoje „wewnętrzne wiedźmy”, ambicje, sny o potędze, które w różny sposób zderzają się z rzeczywistością - uważa Fredj.

Przypomina, że dramat Szekspira powstawał w konkretnych okoliczno-

ściach historycznych i w tekście nie brakowało współczesnych odniesień. W czasach, gdy tworzył Verdi, znano już m.in. maszynę do robienia dymu na scenie.

- Ja stanąłem przed koniecznością opowiedzenia tej niezwyklej historii w momencie, gdy widzowie widzieli już „Gwiezdne wojny” i „Władcę pierścieni”. Co jeszcze można powiedzieć o namiętnościach, które nami targają? - zastanawia się reżyser.

Słowem kluczem, na którym oparł swoją realizację, okazał się sen. - Neurologi uświadomili mi, że sen i jawa mogą trwać jednocześnie, nakładać się na siebie - tłumaczy reżyser.

Jednym z wydarzeń towarzyszących premierze było spotkanie poświęcone...

bezsenności. Kolejne - rozmowa z realizatorami - odbędzie się dziś o godz. 17.30.

Premiera - tego samego dnia o godz. 19. Kolejne spektakle: 23 października, 24 i 26 listopada.

Kierownictwo muzyczne nad spektaklem objął Gabriel Chmura. Projekt graficzny opracował Jean Leconte. Scenografia: Olivier Fredj, Gaspard Pinta i Massimo Tronchetti. Kostiumy: Frédéric Llinares.

Choreografia: Dominique Boivin. Reżyseria świateł: Christophe Forey. Kierownictwo chóru: Mariusz Otto.

W rolę Makbeta wcielić się będzie Dario Solari i Szymon Mechliński. Jako Lady Macbeth wystąpi Kristina Kolar. ★